

Małgorzata Krzysztofik

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
mkrzysztofik@op.pl

Elementy astrologicznej koncepcji makro- i mikrokosmosu w traktacie Stefana Falimirza *O nauce gwiazdecznej*

Abstract

Elements of Astrological Concept of Macro- and Microcosm in Stefan Falimirz's Treaty *Science about stars*

The publication is devoted to the treaty *Science about stars* from Stefan Falimirz's herbaria. In this article I put the following objectives: the development of concordance of the treaty *Science about stars* included in herbaes of Stefan Falimirz, Hieronim Spiczyński and Marcin Siennik; an overview of the contents of its chapters; characteristics of the concept of the macrocosm and the microcosm. I explain what were the consequences of astrology for the concept of diseases and its treatments.

Ungler's "gardens of health" are an example of literature with complex links to astrological divination. Falimirz begins with a typical astrological calendar. Next part of the treaty is devoted to characteristics of zodiac, the planets and the Moon aspects of planets. After this information Falimirz gives a description of the four seasons and tables containing meteorological forecasts. Astrological concept of macrocosm is based on the idea of the existence of superior order, which governs particular elements of nature. In the next part of this article I explain the influence of astrological macrocosm concept on the perception of the category of time. It is a time of quality, valued binary: it can be either good or bad for some action. Space and time depending on the celestial rotation might become good or bad. Describing the astrological vision of the microcosm, I refer to the Ptolemaic theory of birth. The belief in the existence of deterministic laws governing the human body had

consequences in selection of methods and time of treatment. At the end of the article I emphasize the fact, that Stefan Falimirz's treaty *Science about stars* is extremely similar to other astrological Old-Polish texts.

Key words: Renaissance herbal, astrology, progeny, astral medicine (yatro-mathematics), Stefan Falimirz

Słowa kluczowe: herbarz, astronomia, medycyna astralna, jatromatematyka, Stefan Falimirz

Zielniki staropolskie można badać wieloaspektowo – przede wszystkim stanowią cenne źródło poznania historii licznych dziedzin medycyny (np. anatomii, chirurgii, ginekologii i położnictwa, okulistyki, pediatrii, epidemiologii, higieny, diagnostyki), dziejów farmacji, botaniki, zoologii, ornitologii, mineralogii, typografii, historii książki, a także rozwoju języka polskiego (choćby słownictwa medycznego). Te nurty badań w odniesieniu do tzw. Unglerowskich ogrodów zdrowia reprezentują m.in. prace Józefa Rostańskiego¹, a w nowszym piśmiennictwie Jana Szostaka², Lucyny Agnieszki Jankowiak³ i Justyny Ratajczyk⁴. Reprodukcyjne wszystkich drzeworytów z zielnika Stefana Falimirza znajdują się w wydawnictwie *Polonia typographica*

¹ Zob. J. Rostański, *Porównanie tak zwanych zielników Falimirza, Spiczyńskiego i Siennika*, Kraków 1888.

² Zob. J. Szostak, *Farmakognozja, farmacja galenowa i aptekarstwo w renesansowych zielnikach polskich*, Warszawa 2006. Autor omawia genezę i funkcję polskiej literatury farmaceutyczno-medycznej, daje krótkie biogramy Falimirza, Spiczyńskiego i Siennika, analizuje zawartość ich zielników, charakteryzuje leki proste, złożone, miary, dawki oraz aptekarstwo renesansowe. Na s. 425–430 znajduje się bibliografia zagadnienia.

³ Zob. L.A. Jankowiak, *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 1: *Początki polskiej renesansowej terminologii medycznej*, Warszawa 2005, t. 2: *Słownik*, Warszawa 2006. Autorka w pierwszym tomie pracy omawia stan badań nad zielnikiem Falimirza (*Dzieło Stefana Falimirza – obiekt badań historycznomedycznych oraz historycznojęzykowych*), a następnie daje charakterystykę słownictwa medycznego dzieła. Na s. 459–477 znajduje się literatura przedmiotu.

⁴ Zob. *Aviarium staropolskie*, oprac. J. Ratajczyk, Wrocław 2014.

*saeculi sedecimi*⁵. W piśmiennictwie naukowym wciąż jednak brakuje kompletnej, interdyscyplinarnej monografii tematu⁶. Brak również publikacji omawiających zagadnienie wielorakich funkcji astrologii wróżebnej w renesansowych encyklopediach zdrowia⁷. Zważywszy na fakt dużej poczytności zielników zarówno na zachodzie Europy, jak i w Rzeczypospolitej, badania tego typu warto podejmować – mamy wszak do czynienia z tekstami świadczącymi o klimacie intelektualnym epoki oraz o umysłowości tworzących je autorów, a zarazem z wytworami literatury popularnej i użytkowej, które musiały wywierać wpływ na wyobraźnię masową swoich czasów.

Pierwsze zielniki pisane były przez niefachowców dla niefachowców. Zapotrzebowanie na tego typu publikacje było znaczne, o czym świadczą kolejne wydania herbarzy oraz fragmenty przedmów autorów do czytelników⁸. Pełniły funkcję wszechstronnych popularnych poradników medyczno-farmaceutycznych w czasach, gdy konsultacja lekarska dla wielu stanowiła nieosiągalny luksus. Wydawane początkowo po łacinie, następnie w językach narodowych, stanowiły kompilację klasztornej wiedzy średniowiecznej, medycyny arabskiej oraz myśli epoki odrodzenia⁹. Zwano je

⁵ Zob. *Polonia typographica saeculi sedecimi*, z. 7, red. A. Kawecka-Gryczowa, oprac. H. Bułhak, Wrocław 1966, Wrocław 1970.

⁶ Zob. opinię L.A. Jankowiak – eadem, *op. cit.*, s. 16–17.

⁷ Na temat astrologii w traktacie o kamieniach zob. A. Szczurek, *Moce tajemne kamieni w traktatach „O kamieniach drogich, na wiele rzeczy potrzebnych” Stefana Falimirza, Hieronima Spiczyńskiego i Marcina Siennika*, „Literatura Ludowa” 6/2014, s. 33–43.

⁸ Zob. zdanie Marcina z Urzędowa: „ludzie się tych ksiąg z wielką chęcią chwycili” – idem, *Herbarz polski, to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych, i innych rzeczy do lekarstw należących, księgi dwoje*, Kraków Drukarnia Łazarzowa 1595, k. nłb. 4r.

⁹ „Oryginalne dzieła antyczne uzupełniano o istniejące już w średniowieczu kompilacje, tworzone głównie przy klasztorach dla potrzeb własnych, a stanowiące zwykle spisy w układzie alfabetycznym właściwości i zastosowania ziół, oraz o rozprawy autorów arabskich. W ten sposób powstawały przeznaczone dla ogółu zielniki (*herbarii*) i tzw. ogrody zdrowia (*horti sanitatis*) upowszechniane dzięki drukowi. Już w XV w. do najbardziej znanych należały: *Herbarius*, po raz pierwszy wydany po

różnie – nie tylko zielnikami, herbarzami, ale także „ogrodami zdrowia”¹⁰.

Do tego piśmiennictwa należą trzy polskie dzieła: wydany przez Floriana Unglera zielnik Stefana Falimirza (1534)¹¹, zielnik Hieronima Spiczyńskiego (1542)¹² oraz zielnik Marcina Siennika (1568)¹³. W dziejach naszej kultury rozpoczynają one okres publikowania medycznych tekstów użytkowych¹⁴. Stanowią przykład literatury kompilacyjno-przekładowej, adaptowanej do potrzeb staropolskiego odbiorcy. W piśmiennictwie naukowym nazwane zostały Unglerowskimi ogrodami zdrowia¹⁵. Sens określenia „ogrody zdrowia” wyjaśniał czytelnikom Spiczyński: „Poczynają się księgi, które mogą być wezwany Ogród zdrowia, abowiem w nich są wypisane natury ziół rozmaitych ku zachowaniu zdrowia człowieczego pożytecznych”¹⁶. Natomiast przymiotnik „Unglerowski” przyłgnął do tych prac dlatego, że zawartość następnych zielników (Spiczyńskiego i Siennika) jest bardzo podobna do kompilacji Falimirza wydrukowanej w 1534 roku przez Unglera. Karol Estreicher analizę zawartości herbarza Spiczyńskiego podsumował stwierdzeniem:

łac. w Moguncji w 1484 r. oraz *Hortus sanitatis*, który najpierw funkcjonował jako rękopis, a potem został wydany po łac. pt. *Ortus sanitatis* w Moguncji w 1491 r.” – L.A. Jankowiak, *op. cit.*, s. 11.

¹⁰ Ogrody zdrowia (*horti sanitatis*) – zachodnioeuropejskie publikacje tego typu omawia J. Szostak – zob. idem, *Farmakognozja, farmacja galenowa...*, s. 20.

¹¹ Stefan Falimirz żył w I poł. XVI w., związał się z dworem Jana Tęczyńskiego. Zob. *ibidem*, s. 29–31.

¹² Hieronim Spiczyński (zm. w 1550 r.), patrycjusz, konsul i rajca miejski miasta Krakowa. Zob. *ibidem*, s. 31–35.

¹³ Marcin Siennik (ok. 1540–ok. 1588, data niepewna), mieszczanin krakowski, ławnik, zajmował się produkcją i dystrybucją papieru. Zob. *ibidem*, s. 35–38.

¹⁴ Zob. L.A. Jankowiak, *op. cit.*, s. 11–12.

¹⁵ Zob. J. Rostafiński, *op. cit.*, s. 2.

¹⁶ H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich i o mocy ich, a k temu księgi lekarskie, wedle rejestru niżej napisanego, wszem wielmi użyteczne*, Kraków, Helena Unglerowa 1542, L 1r. Zob. hasło osobowe *Spiczyński (Spyczyński, pseud. Polyconius) Hieronim (Jarosz)*, [w:] K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 29, *Stulecie XV–XVIII*, Kraków 1933, s. 117–120.

Całe to dzieło jest przeróbką pracy Falimirza, wydanej w r. 1534 u Unglera; a znowu to dzieło przerobił i wydał w r. 1568 Marcin Siennik nakładem Szarfenberga. Te trzy dzieła składają się w wielkiej części z podobnych składników, ale za każdym razem poprzerabianych¹⁷.

Wpływ astrologii wróżebnej¹⁸ na te trzy teksty jest ewidentny, wieloraki oraz złożony. „Nauka gwiazdarska” stanowi w nich fundament interpretacji rzeczywistości makro- oraz mikrokosmosu, a co za tym idzie – rozumienia podstawowych kategorii kultury, takich jak czas, przestrzeń i ciało. Bezpośrednio wpływa na koncepcję choroby, zdrowia i człowieka chorego. Celem niniejszego artykułu jest interpretacja jednego traktatu z tych zielników, u Falimirza zatytułowanego *O nauce gwiazdecznej*. Pierwszą część artykułu poświęcę koncordancji trzech odpowiednich fragmentów omawianych zielników oraz dam przegląd treści astrologicznego traktatu. Następnie przedstawię obecną w traktacie koncepcję makrokosmosu (przeźwień, czas) i mikrokosmosu (genitura, antropologia ciała) oraz wyjaśnię, jakie konsekwencje miała astrologia wróżebna dla rozumienia choroby i sposobów leczenia (jatromatematyka). Z uwagi na szczupłość miejsca nie poruszę skomplikowanych związków astrologii z innymi częściami zielników, jako że temu zagadnieniu należy się osobna publikacja. Pominę również analizę herbarzowych drzeworytów związanych z astrologią, ponieważ zostały szczegółowo omówione w piśmiennictwie naukowym¹⁹.

¹⁷ K. Estreicher, *op. cit.*, s. 118.

¹⁸ „W epoce renesansu dokonano się wyraźne rozróżnienie między dwoma aspektami astrologii. [...] Astrologia wróżebna, czyli jak mówili Arabowie, «nauka (lub sztuka) o wyrokach gwiazd» albo «nauka o wyroczeniach» [...] została wreszcie odizolowana i ostatecznie przezwyciężona przez astrologię matematyczną, czyli astronomię właściwą”. Cyt. za: E. Garin, *Zodiak życia. Astrologia w okresie renesansu*, przeł. W. Jekiel, Warszawa 1992, s. 14; o podziale na astrologię orzekającą i wróżebną zob. również: M. Krzysztofik, *Przyszłość Europy zapisana w gwiazdach. Renesansowy prognostyk astrologiczny z 1565 roku*, [w:] „Ruch Literacki” XLVII, 2006, nr 2/275, s. 146–147.

¹⁹ Ilustracje prac miesięcznych, personifikacje planet, czterech pór roku oraz drzeworyt przedstawiający uczonego ze sferą astrolabium i wędrowca słuchającego

O nauce gwiazdecznej – konkordancja tekstów trzech zielników

Unglerowskie ogrody zdrowia, jak wspomniałam we wstępie, nie są dziełami oryginalnymi, ale kompilacjami tekstów zachodnioeuropejskich i polskich. Falimirz powołuje się na dwudziestu trzech autorów obcych i trzech Polaków²⁰. Pierwowzorem jego herbarza jest bardzo popularny w Europie zachodniej *Ortus sanitatis* (1491) i *Herbarius* (1484), a także najprawdopodobniej nieznane dziś rękopisy²¹. Autor w dedykacji Janowi Tęczyńskiemu pisze, że jego dzieło jest tłumaczeniem z języka łacińskiego. Praca Falimirza nie polegała jedynie na biernym przekładzie, ponieważ stosował adaptację kulturową – na potrzeby rodzimego czytelnika parafrazował źródła, skracał, dopisywał własne uwagi, komentował i uzupełniał. Fragment *O nauce gwiazdecznej* również nie jest dziełem oryginalnym Falimirza, ale stanowi wyraz myśli astrologicznej charakterystycznej dla całej ówczesnej Europy. Na obecnym etapie badań nie wiemy, który tekst posłużył autorowi za pierwowzór. Wiemy natomiast, że olbrzymia popularność zielnika (w krótkim czasie był czterokrotnie wydany,

jego objaśnień omawia E. Chojecka – zob. eadem, *Krakowska grafika kalendarzowa i astronomiczna XVI wieku*, [w:] *Studia renesansowe*, t. 3, red. M. Wałicki, Wrocław 1963, s. 323–367, 376. O drzeworytach przedstawiających prace miesięczne w zielniku Falimirza J. Szostak pisze: „Zastrzeżenia natomiast budzą dwa drzeworyty (spośród dwunastu), ilustrujące tzw. prace miesięczne, zamieszczone w traktacie piątym (45v–49v, cz. V). Pierwszy z nich – zdołający rozdział pt. Czerwiec – wyobraża żniwa, drugi zaś – zamieszczony w rozdziale pt. Lipiec – młockę. Prace miesięczne przedstawione na tych rysunkach nie odpowiadają warunkom naszego klimatu. Wiadomo bowiem, że w Polsce zarówno żniwa, jak i młocka odbywają się co najmniej o miesiąc później. Stąd wniosek, że drzeworyty te musiały być zapożyczone z jakiegoś kalendarza wydanego w krajach południowych. [...] Identyczne drzeworyty prac miesięcznych znajdują się w kalendarzu na rok 1532 Michała z Wiślicy” – idem, *Farmakognozja, farmacja galenowa...*, s. 96–97.

²⁰ Zob. J. Szostak, *Zielnik Stefana Falimirza z roku 1534*, „Ze Skarbca Kultury”, cz. 2, nr 29/1977, s. 9–10.

²¹ Zob. L.A. Jankowiak, *op. cit.*, s. 15.

miał liczne odpisy, często powoływano się na niego w tekstach medycznych²²) stanowi świadectwo istotnego znaczenia, jakie miał dla kultury umysłowej doby renesansu.

Wydany w 1542 roku zieleńnik Spiczyńskiego jest przedrukiem tekstu Falimirza; od pierwowzoru nie różni się niczym pod względem merytorycznym, a jedynie redakcyjnym. Józef Rostański, który podjął się porównania Unglerowskich ogrodów zdrowia, pisze:

Unglerowski ogród zdrowia w wydaniach 1542 i 1568 nie jest wprawdzie dosłownym przedrukiem pierwszego wydania z 1534, ale dodatki wydania 1542 są bardzo nieznaczne, a główna robota późniejszych wydawców polegała już to wyjątkowo na innym uszykowaniu treści w pojedynczych częściach, już przede wszystkim na przestawianiu porządku tych części²³.

Jan Szostak dochodzi do tych samych wniosków:

Przeprowadzona analiza porównawcza zawartości zieleńnika Spiczyńskiego upoważnia do stwierdzenia, że powstał on niemal wyłącznie w oparciu o zieleńnik Falimirza i jest żywym odbiciem wszystkich jego elementów składowych²⁴.

Trzydzieści traktatów zieleńnika Spiczyńskiego odpowiada ośmiu księgom herbarza Falimirza. Również praca Siennika polegała na przeróbce Falimirza – autor nie zmieniał tekstu od strony merytorycznej, ale nadał mu inny układ graficzny i uzupełnił bogatym materiałem ilustracyjnym. O fragmencie poświęconym astrologii Szostak pisze:

Rozpoczyna się dosłowny przedruk traktatu ósmego zieleńnika Spiczyńskiego. Jedyne różnice (jeśli chodzi o tekst) sprowadza się do tego, że Siennik pominął krótki wstęp znajdujący się u Spiczyńskiego (L. 194v)²⁵.

²² Zob. *ibidem*, s. 17.

²³ J. Rostański, *op. cit.*, s. 36.

²⁴ J. Szostak, *Farmakognozja, farmacja galenowa...*, s. 134. Na s. 134–136 autor dokonuje oceny porównawczej układu oraz szaty graficznej zieleńnika Spiczyńskiego i Falimirza.

²⁵ *Ibidem*, s. 151.

Mamy więc do czynienia z dwiema kolejnymi redakcjami tego samego tekstu, merytorycznie tożsamymi, różniącymi się układem oraz szatą typograficzną. Ogólne porównanie zawartości Unglerowskich ogrodów zdrowia znajduje się w monografii Szostaka²⁶. Poniżej zamieszczam konkordancję trzech paralelnych fragmentów u Falimirza, Spiczynskiego i Siennika:

Układ treści	Stefan Falimirz, <i>O ziołach i mocy ich...</i> ²⁷ Część V, traktat 5	Hieronim Spiczynski, <i>O ziołach tutecznych i zamorskich...</i> Traktat 8	Marcin Siennik, <i>Herbarz...</i> ²⁸ Księgi VI, część 3
opisanie 12 miesięcy roku	<i>O przyrodzeniu a sposobu dwanaście miesięcy, a o sprawie ludzkiej tych to czasów</i> L. 45v–49r	<i>O przyrodzeniu a sposobu dwanaście miesięcy a o sprawie ludzkiej tych to czasów</i> L. 201r–202v	<i>O przyrodzeniu a sposobie dwanaście miesięcy, a o sprawie ludzkiej tych to czasów</i> L. 437–440

²⁶ *Ibidem*, s. 124–126.

²⁷ Pełny tytuł utworu: S. Falimirz, *O ziołach i o mocy ich. O paleniu wódek z ziół. O olejkach przyprawianiu. O rzeczach zamorskich. O zwierzętach, o ptacach i o rybach. O kamieniu drogim. O urynie, o pulsie i o innych znamionach. O rodzeniu diałek. O nauce gwiazdecznej. O stawianiu baniek i o puszczaniu krwi. O rządzeniu czasu powietrza morowego. O lekarzstwach doświadczonych na wiele niemocy. O nauce barwierskiej, Kraków 1534. Paginacja cytatów z zielnika Falimirza zamieszczonych w niniejszym artykule odnosi się do traktatu piątego z części piątej. Zob. hasło osobowe *Falimierz Hieronim*, [w:] K. Estreicher, *op. cit.*, t. 16, Stulecie XV–XVIII, Kraków 1898, s. 166–168. Estreicher objaśnia skomplikowaną paginację edycji.*

²⁸ Pełny tytuł utworu: M. Siennik, *Herbarz, to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie, co za moc mają, a jako ich używać, tak ku przestrzeżeniu zdrowia ludzkiego, jako ku uzdrowieniu rozmaitych chorób, teraz nowo wedle herbarzów dzisiejszego wieku i innych zacnych medyków poprawiony. Przydano Aleksego Pedemontana księgi ośmiory o tajemnych a skrytych lekarstwiech, przy czym dosyć misternych a trafnych rzeczy i doświadczonych mieć będziesz. Co się w tych księgach więcej opisuje, zarazem po epistole znajdziesz, a gdy-ć czego szukać potrzeba, registra dostateczne na końcu snadnie-ć pokażą, Kraków 1568. Zob. hasło osobowe *Siennik (Heuwrecher, Pelczan) Marcin*, [w:] K. Estreicher, *op. cit.*, t. 28, Stulecie XV–XVIII, Kraków 1930, s. 47–52.*

Układ treści	Stefan Falimirz, <i>O ziołach i mocy ich...</i> ²⁷ Część V, traktat 5	Hieronim Spiczynski, <i>O ziołach tutecznych i zamorskich...</i> Traktat 8	Marcin Siennik, <i>Herbarz...</i> ²⁸ Księgi VI, część 3
zodiak	Według biegu niebieskiego, któremu Pan nad wszystkimi rzeczami świata tego moc niezmierną dał, kto chce na powietrzu zmienienie albo którekolwiek rzeczy czas słuszny ku sprawowaniu potrzeb wiedzieć, aby było wiadomo, jako tu na tej figurze jest wypisano. Przyrodzenie znamion L. 49r–50v	Według biegu niebieskiego, któremu Pan nad wszystkimi rzeczami świata tego moc niezmierną dał, kto chce na powietrzu zmienienie albo którekolwiek rzeczy, czas słuszny ku sprawowaniu potrzeb, aby było wiadomo, jako tu niżej o tym wypisano. O znamionach niebieskich L. 194v–196r	Trzecia część ksiąg szóstych o znakach a planetach niebieskich, tudzież o ich biegoch, według których stawa się odmienność czasów ku lekarstwom, wiedzenie potrzebne. O znakach a planetach nieb L. 424–427
planety	Przyrodzenie planet L. 50v–51v	Przyrodzenie planet niebieskich L. 196v–198r	Przyrodzenie planet niebieskich L. 428–431
aspekty Księżyca z planetami	Co ma być sprawiano według względu Miesiąca. Który wzgląd bywa ku siedmi planetam L. 52r–53r	Co ma być sprawiano według względu Miesiąca. Który wzgląd bywa ku siedmi planetam L. 198v–199v	Co ma być sprawiano według względu Miesiąca. Który wzgląd bywa ku siedmi planetam L. 432–434
opisanie 4 pór roku	[Brak osobnego tytułu] L. 53v–54v	O przyrodzeniu czterech części roku L. 200r–200v	O przyrodzeniu czterech części roku L. 435–437
prognozy meteorologiczne	Jestli kto chce wiedzieć według tych aspektów na powietrzu przemienność, tych znamion i planet, w których się to przygodzi, ma baczyć przyrodzenie L. 54v	Jeśli kto chce wiedzieć według tych aspektów na powietrzu przemienność, tedy tych znamion i planet, w których się to przygodzi, ma baczyć przyrodzenie L. 200r	Jeśli kto chce wiedzieć według tych aspektów na powietrzu przemienność, tedy tych znamion i planet, w których się to przygodzi, ma baczyć przyrodzenie L. 435

Układ treści	Stefan Falimirz, <i>O ziołach i mocy ich...</i> ²⁷ Część V, traktat 5	Hieronim Spiczynski, <i>O ziołach tutecznych i zamorskich...</i> Traktat 8	Marcin Siennik, <i>Herbarz...</i> ²⁸ Księgi VI, część 3
prognozy meteorolo- giczne	<i>Jako poznać przemien- ność powietrza według aspektów</i> L. 55r–56r	<i>Jako poznać przemien- ność powietrza według aspektów</i> L. 199–200r	<i>Jako poznać przemien- ność powietrza według aspektów</i> L. 434–435

O nauce gwiazdecznej – przegląd problematyki

W drugiej części artykułu cytuję jedynie dzieło Falimirza. Wnioski, do których dochodzę, trafne są również w odniesieniu do tekstu Spiczynskiego i Siennika.

Traktat poświęcony astrologii w zielniku Falimirza rozpoczyna się opisaniem dwunastu miesięcy roku kalendarzowego. Ilustrują go drzeworyty przedstawiające tzw. prace miesięczne. W dwóch następnych zielnikach charakterystyka miesięcy jest tożsama z pierwowzorem, ale drzeworyty są znacznie lepszej jakości. Nie mają one jednak żadnego związku z treścią kalendarza miesięcznego, ponieważ nie odwołuje się on do przedstawionych na nich prac polowych. Drzeworyty jedynie zdobią traktat.

Tekst poświęcony każdemu z miesięcy (począwszy od stycznia) zawiera zbiór astrologicznych porad, skomponowany według tego samego, powtarzającego się schematu. Autor wyjaśnia czytelnikom zasady odżywiania – pisze, jakie posiłki, w jakiej ilości i o jakiej porze należy przyjmować (np. w styczniu jeść rano i niewiele, w kwietniu spożywać świeże niewędzone mięso, w maju wystrzegać się jedzenia głów wszelkich zwierząt, w czerwcu na kolację zjeść gotowane mleko, we wrześniu – dojrzałe owoce, w październiku – zwierzęta i ptactwo). Daje szczegółowe informacje dotyczące przyjmowania różnego rodzaju napojów i ziół leczniczych (np. w styczniu należy pić wino, w czerwcu dobrze jest wypić wodę studzienną rano przed

jedzeniem, ponieważ leczy zgagę, w październiku należy pić kozie i owcze mleko, ale jednocześnie trzeba wystrzegać się trunków).

Kalendarz miesięczny zawiera szczegółowe reguły dotyczące flebotomii. Autor wyjaśnia, w którym miesiącu roku i z jakiej żyły należy puszczać krew oraz przestrzega przed upustami w te dni, kiedy na chorego mogłoby spaść nieszczęście. Na przykład w styczniu: „kto-ż pierwszego, 2, 5, 7, 8 a 15 dnia tego miesiąca krew puści, tego roku umrze” (L. 45v); w marcu: „kto 7 dnia puszczałby krew, wzrok oczu swoich straci” (L. 46r); w grudniu: „daj sobie zaciąć główną żyłę” (L. 49r).

Następny zbiór porad miesięcznych dotyczy higieny osobistej. Dowiadujemy się, kiedy należy korzystać z łaźni, myć zęby, zakładać nowe szaty. Na przykład w styczniu: „często się w łaźni myj” (L. 45v); „marca miesiąca często się myj, a do łaźni chodź, czyść sobie zęby” (L. 46r); w październiku: „w łaźni się nie myj” (L. 48v); w listopadzie łaźnia jest szkodliwa.

Autor zamieszcza również prognostyk dotyczący burzy, która w każdym miesiącu roku zwiastuje określone, złe lub dobre, konsekwencje. Przykładowo grzmoty w lutym zapowiadają śmierć wielu ludzi, zwłaszcza bogatych; w marcu – przyjście wielkich wiatrów; w maju – nastanie głodu; w lipcu – śmierć bydła i drożyznę; we wrześniu – obfitość zboża i śmierć możnych; w grudniu – dostatek wszystkiego, pokój, dobroć między ludźmi.

Każdy miesiąc roku kalendarzowego zawiera przepowiednie dotyczące narodzin dzieci, związane z teorią genitury. Falimirz zamieszcza też porady drobne, przede wszystkim profilaktyczne. Wyjaśnia, kiedy należy brać leki, stosować określone zabiegi medyczne, których czynności unikać w celu zachowania dobrego zdrowia. Na przykład w lutym: „głowy ostrzegaj przed zimnem” (L. 46r), w marcu: „wracanie sobie czyni dla przeczyśnienia żołądka” (L. 46r), w lipcu: „chcesz-li zdrow być, waruj się od zbytniego spania” (L. 47v).

Następna część traktatu zawiera tabelę charakteryzującą znaki zodiaku (*Przyrodzenie znamion*). Składa się ona z czterech kolumn: rozpoczynają ją przedstawienia drzeworytowe, druga kolumna ma tytuł *Przyrodzenie znamion*, trzecia – *Członki*, czwarta – *Co ma być*

sprawowano, gdy Miesiąc jest w którym znamieniu. Dwanaście znaków zodiaku opisanych zostało według powtarzającego się schematu – czytelnik uzyskuje informację o „przyrodzeniu” (czyli cechach) każdego z nich (np. ogniste, wilgotne, ciepłe, zimne, suche, powietrzne, wodne, ziemne, męskie, żeńskie), o kompleksji, nad którą panują (melancholiczna, choleryczna, sangwinična, flegmatyczna) oraz o tzw. domach nieba²⁹. Kolumna *Członki* dotyczy medycyny astralnej. Jest werbalnym odpowiednikiem przedstawienia człowieka zodiakalnego (*homo zodiacus, homo signorum*). Dowiadujemy się z niej, na które części ciała ludzkiego ma wpływ dany znak. Natomiast ostatnia rubryka zawiera porady dotyczące rozpoczynania lub zaniechania określonych czynności w zależności od przebywania Księżycy w danym znaku zodiaku. Przykładowo znak Lwa scharakteryzowany został następująco:

Lew. Jest ognistego przyrodzenia i ciepłego i suchego, kolerze panuje. Przyrodzenia męskiego. Dom słoneczny. Sercu, żołądkowi, grzbietowi i bokom. Dobry przystęp ku królom, ku książętom, żądaj ich, o co chcesz. Rzeczy, które chcesz mieć trwale, poczynaj. Odzienia sobie nie daj przykrawać ani się w nowe przybieraj, krwie nie pomyślaj puszczać ani żadnego lekarzstwa nie pożywaj (L. 49v).

Po tabeli charakteryzującej zodiak znajduje się tabela dotycząca planet (*Przyrodzenie planet*). Opisane w niej zostały Saturn, Jowisz, Mars, Słońce, Wenus, Merkury i Księżyc. Składa się ona z sześciu kolumn. W pierwszej mamy drzeworyt przedstawiający daną planetę, druga nosi tytuł *Przyrodzenie planet*, trzecia – *Którem członkom w ludziach panują*, czwarta – *Jakie obyczaje w ludziach czynią*, piąta – *Dary i dostojności ich*, szósta – *Które niemocy z nich przychodzą* (L. 50v). Tabela opisująca planety zawiera liczne analogie do charakterystyki zodiaku. Uzyskujemy z niej informacje o „przyrodzeniu” planet (np. męskie/żeńskie, zimne/ciepłe, wilgotne/suche) oraz

²⁹ Na temat tzw. domów w astrologii zob. Z. Dworak, *Astrologia, astronomia, astrofizyka*, Warszawa 1986, s. 46–48.

o wpływach, jakie wywierają na świat podksiężycowy, np.: Saturn: „rodzajowi ludzkiemu barzo przeciwny” (L. 50v); Jowisz: „jest przyjaciel wielki rodzajowi ludzkiemu” (L. 51r); Mars: „rodzajowi ludzkiemu przeciwny, pan kolery, gniewu, łotrstwa, krwi wylewania; zwad i walek wszelkich przyczyną” (L. 51r); Wenus: „panuje nad rzeczami rozkosznymi i wesołemi, wszytki panie i panny, które się rady chędogo noszą, ich ubiór wszytek w swej mocy ma i ich strojom nadolnem³⁰ panuje” (L. 51v).

Kolumna zatytułowana *Członki*, podobnie jak ta opisująca zodiak, zawiera wiadomości z zakresu jatromatematyki. Każdej planecie przyporządkowane są części ciała, na które ma ona szczególnie wpływ. Na przykład Słońce: „ma w mocy oko prawe, serce, mózg, w kościach bok prawy” (L. 51r); Księżyc: „mózgowi, głowie, lewemu oku, lewemu bokowi, żołądkowi, smakowi i brzuchowi” (L. 51v).

Z kolumny noszącej nagłówek *Jakie obyczaje w ludzkiej czynią* dowiadujemy się o wpływie planet na ludzi. Dotyczy on usposobienia, cech charakteru, wyglądu, predyspozycji do wykonywania danych zawodów i zamiłowania do określonych spraw lub rzeczy. Uzupełnieniem tej kolumny jest następna, *Dary i dostojności ich*, z której możemy wyczytać, jakim pracom oraz której grupie zawodowej patronuje dana planeta. Na przykład Saturn to opiekun oraczy, sukieników, szewców, garbarzy, górników, robotników; Jowisz zajmuje się prawnikami i sędziami; Mars – kowalami i balwierzami; Słońce obdarza ludzi urzędami, dostojenstwami; Wenus patronuje tkaniu kobierców, wyszywaniu oraz graniu na instrumentach muzycznych; Merkury daje ludziom biegłość w poznaniu astronomii, muzyki, filozofii, kupiectwa; Księżyc otacza opieką pielgrzymów, komorników, niewolników, żeglarzy, rybaków i kuśnierzy. Tabela kończy się wylizowaniem chorób, zarówno fizycznych, jak i psychicznych, które wiążą się z aktywnością określonej planety (np. zimnica, puchlina, biegunka, podagra, liszaje, utrata pamięci, gorączka, wielkie rany, poronienia, kurcze, omdlenia, dychawica, utrata rozumu, paraliż, kolka).

³⁰ Nadolny – dolny, spodni.

W dalszej części traktatu Falimirz zamieścił tabelę składającą się z sześciu kolumn, zatytułowaną *Co ma być sprawiano według względu Miesiąca. Który wzgląd bywa ku siedmi planetam*. W pierwszej kolumnie widnieją drzeworytowe przedstawienia planet (Saturna, Jowisza, Marsa, Słońca, Wenus, Merkurego). W lewym górnym rogu karty 51v zamieszczony jest drzeworyt przedstawiający personifikację Księżyca. W pięciu następnych kolumnach wymienione są aspekty Księżyca z planetami (*coniunctio, sextilis, quadratus, trinus, oppositio*³¹). Tabela zawiera informacje o rodzajach czynności, które ze względu na określony aspekt Księżyca z daną planetą dobrze jest wykonać lub należy ich bezwzględnie zaniechać, ponieważ skazane są na niepowodzenie. W rodzajach wymienionych czynności widzimy podobieństwo do dwóch poprzednich tabel (np. porady medyczne).

Na stronach 53v–54v znajduje się krótka charakterystyka czterech pór roku oraz zamieszczone są ich drzeworytowe personifikacje. Autor rozpoczyna od wiosny, kończy na zimie. Czterokrotnie wykorzystuje ten sam schemat – omawia typowe cechy danej pory związane z rytmami wegetacyjnymi przyrody, wymienia znaki zodiaku, przez które przechodzi Słońce, ogólnikowo pisze o stanie zdrowia ludzkiego, o groźnych chorobach, daje lakoniczne porady zdrowotne. Przykładowo wiosną (gorącą, wilgotną) „od gorącości a wilkości czasu ziemia się otwarza” (L. 53v), przyroda budzi się do życia, Słońce przechodzi przez trzy znaki (Baran, Byk, Bliźnięta), należy wystrzegać się choroby mającej źródło w melancholii, najgroźniejsza może okazać się niemoc „z nakażonej krwi” (L. 53v), zdrowsi są starzy niż młodzi. Latem (suchym) owocują drzewa, rośliny wydają nasiona, Słońce przechodzi przez trzy kolejne znaki. „Tego czasu roście a rozmnaża się kolera czerwona, która miastce swoje ma w żółci. Przyrodzenie jej jest gorące a suche” (L. 53v). O tej porze roku lepiej czują się ludzie starzy i flegmatyczni, gorzej młodzi oraz cholerycy. Jesień (zimna i sucha) została ukazana jako pora zbierania

³¹ Są to odległości kątowe planet, w tabeli autor zamieścił tylko znaki graficzne aspektów. Na temat aspektów zob. Z. Dworak, *op. cit.*, s. 49.

owoców. W tym czasie następuje zrównanie dnia z nocą; szczególnie groźny okazuje się wpływ melancholii, która czyni ludzi smutnymi, gniewliwymi, sennymi. Lepiej się mają cholerycy i dzieci, gorzej flegmatycy oraz ludzie starzy. Zimą (zimną i wilgotną) ludzie stają się leniwi i senni. Zdrowsze są osoby kompleksji cholerycznej oraz ludzie młodzi, gorzej mają się flegmatycy i starcy. Falimirz przestrzega przed typowymi dla tego okresu chorobami (zimnica) oraz radzi, by spożywać pokarmy gorące i suche.

Traktat astrologiczny w zielniku Falimirza kończy się dwiema tabelami zawierającymi prognozy meteorologiczne. Pierwsza z nich liczy sześć kolumn, w których odbite są symbole graficzne planet, zodiaku oraz aspektów (L. 54v). Z tej tabeli możemy wyczytać, które planety w określonych aspektach, znakach oraz w jakich porach roku przynoszą deszcz i burze. Tabela druga w porównaniu z pierwszą jest rozbudowana – prognozy pogody są bardziej szczegółowe. Czytelnik uzyskuje także informacje o zachmurzeniu, rosie, wietrze, śniegu, gradzie, mrozie, odwilży itp.

Przegląd problematyki traktatu *O nauce gwiazdecznej* uświadamia ścisłą łączność wszystkich jego części, które dopełniają się nawzajem, kształtując koncepcję makro- i mikrokosmosu, co znajduje wyraz w postrzeganiu podstawowych kategorii kultury (przestrzeń, czas, ciało) oraz ma wymiar praktyczny w podejściu do życia codziennego, a także do choroby i sposobów leczenia.

Astrologiczna koncepcja makrokosmosu (przestrzeń, czas)

Wyłaniająca się z lektury traktatu *O nauce gwiazdecznej* koncepcja makrokosmosu ugruntowana jest w idei istnienia nadrzędnego ontologicznego ładu, któremu zostały podporządkowane na zasadzie hierarchizacji i waloryzacji poszczególne elementy bytu. We wszechświecie panują konkretne, niewzruszone zasady (*ordo rerum*), oznaj-

miane układem planet. Ich źródła należy szukać w mocy sprawczej Boga, o którym czytamy, że dał biegom niebieskim niezmierną moc nad wszystkimi rzeczami (zob. L. 49r). Ta myśl zielnika nasuwa skojarzenia z popularną w ówczesnym europejskim piśmiennictwie astrologicznym sentencją *Astra regunt homines, sed regit astra Deus*³².

Generalny porządek bezpośrednio rzutuje na życie ludzkie. Makrokosmos, podzielony na świat nadksiężycowy i podksiężycowy, stanowi mozaikę elementów uporządkowanych pod względem ważności oraz jakości. Każda planeta posiada określony charakter, siłę oddziaływania, złe lub dobre cechy oraz wchodzi w wielorakie stosunki z innymi planetami, przez co jej wpływ na ziemię potęguje się lub słabnie. Egzemplifikacją tej myśli są przede wszystkim tabele *Przyrodzenie znamion*, *Przyrodzenie planet* oraz *Co ma być sprawiano według względu Miesiąca...* Dowiadujemy się tu przykładowo, że Saturn jest najwyższą z planet, a zarazem najbardziej nieprzyjazną ludziom, Wenus – przychylną, Merkury ma usposobienie zmienne – z dobrymi staje się dobry, ze złymi – zły itp.³³ Mapa nieba staje się zaszyfrowanym systemem znaków, którego zrozumienie przyczynia się do poznania porządku spraw ziemskich. Istnieje bowiem ścisła łączność między światem nadksiężycowym a podksiężycowym, co widzimy przede wszystkim w licznych poradach opisujących związek powodzenia lub kłęski określonych czynności ludzkich z układem planet oraz porami roku (zob. opisanie dwunastu miesięcy, fragmenty tabel zawierające porady z życia codziennego oraz treści medyczne).

Charakterystyczną cechą traktatu *O nauce gwiazdecznej* jest opisywanie spraw drobnych, powszednich. Popularne w całej Europie

³² Na temat obrazu Boga w staropolskich prognostykach astrologicznych oraz sentencji *Astra regunt homines, sed regit astra Deus* zob. M. Krzysztofik, *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy astrologicznych XVII wieku. Almanachy Stanisława Słowakowica jako podstawa uogólnień*, Kraków 2010, s. 267–291.

³³ Cechy planet zostały scharakteryzowane w piśmiennictwie naukowym, dlatego jedynie wspominam o nich, zob. J. Kreiner, *Współczesne spojrzenie na astrologię*, Kraków 1980, s. 16; zob. M. Krzysztofik, *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy...*, s. 104–116.

prognostyki, odwołujące się do tej samej wizji przestrzeni kosmicznej, wyznaczały datę końca świata, zapowiadały upadki państw, religii czy narodów³⁴. Autor pomija te tematy, a koncentruje się na życiu codziennym jednostki. Przyczyn tego nastawienia należy szukać w funkcji zielnika jako poradnika z zakresu wielorakich dziedzin życia (nie tylko medycyny). Czytelnika, który go kupował, być może bardziej zajmował problem wyznaczenia dobrego czasu do upustów krwi, wietrzenia szat, strzyżenia włosów, wybierania się w podróż niż wielka historia świata, o której mógł przeczytać w piśmiennictwie innego rodzaju. Mamy więc przykład astrologii wpisanej w rytmy powszedniego życia ludzi epoki odrodzenia.

Astrologiczna koncepcja przestrzeni, bazująca na przekonaniu o istnieniu zależności świata podksiężycowego od nadksiężycowego, hierarchii i jakości planet, ma bezpośrednie konsekwencje w postrzeganiu oraz interpretowaniu kategorii czasu. W odniesieniu do zielnika Falimirza możemy mówić o czasie astrologiczno-prognostykarskim³⁵. Ta kategoria temporalna obecna jest w opisanu dwunastu miesięcy roku, prognoz pogody oraz w tabelach, które szczegółowo informują czytelnika, kiedy wolno mu wykonać dane czynności, a w których dniach należy ich poniechać (*Co ma być sprawowane, gdy Miesiąc jest w którym znamieniu; Co ma być sprawiano według względu Miesiąca. Który względ bywa ku siedmi planetam*). Jest to czas jakościowy (kwalitatywny), o którego wartości decyduje mozaika nieba. Podobnie jak inne kategorie temporalne, czas astrologiczno-prognostykarski posiada określoną miarę, tempo oraz rytm, które wyznaczane są biegami niebieskimi. Wartościowany jest binarnie: może być dobry lub zły do wykonania danej czynności, przez co decyduje o powodzeniu czy klę-

³⁴ Zob. M. Krzysztofik, *Przyszłość Europy...*, s. 145–167.

³⁵ Tę kategorię czasu szczegółowo opisałam w monografii pt. *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy...*, s. 173–209. W obrębie czasu astrologiczno-prognostykarskiego wyróżniłam czas: miast, prowincji, państw i narodów, wojny i pokoju, polityczny, medyczny i meteorologiczny. Opisałam też sposoby orientacji w czasie astralnym. Charakterystyka odnosi się do kalendarjografii XVII-wiecznej, której przesłanie pod tym względem niczym nie różni się od Falimirzowego traktatu.

sce ludzkich działań. Ciężar odpowiedzialności w kontekście wykonywanych prac jest bardzo różny – niestosowanie się do reguł astralnych może skutkować np. łysiną (gdy o złej porze czytelnik zetnie włosy), ale także ślepotą lub śmiercią (gdy w nieodpowiednim momencie dokona upustu krwi). Główną zasadą orientacji w tej kategorii czasu jest powstrzymanie się od działania w momentach złych oraz wykorzystywanie chwil dobrych, co gwarantować ma sukces.

Obecny w zielniku Falimirza model makrokosmosu stanowi teologiczną mozaikę hierarchicznie uporządkowanych elementów, podlegających deterministycznym prawom natury. Wszechświat jawi się jako tajemnicza wielka księga ukrytych znaczeń oraz zakodowanych informacji o wydarzeniach przyszłych. Przestrzeń i czas pozbawione są w tej koncepcji cech neutralności. W zależności od biegów niebieskich stają się bowiem dobre lub złe. Rzutuje to bezpośrednio na filozofię człowieka – zwłaszcza w aspekcie antropologii ciała, genitury oraz jatromatematyki.

Astrologiczna koncepcja mikrokosmosu (genitura, antropologia ciała, jatromatematyka)

Sięgające antycznej myśli greckiej przekonanie o człowieku jako mikrokosmosie (mały świat, *mundus parvus*, *mundus minor*, *mundus brevis*) miało na celu wyjaśnienie istoty człowieczeństwa w kontekście ontologicznym. Dotyczyło szukania oraz znajdowania analogii między prawami rządzącymi wszechświatem i jednostką ludzką. Człowiek jako kopia świata (zbudowana z tych samych elementów) stawał się jego miniaturą, ale zarazem wszechświat jako *mega antropos* okazywał się „człowiekiem w powiększeniu”. Ta koncepcja, podkreślająca ścisłą i bezpośrednią zależność oraz łączność wielkiego i małego świata, rzutowała na relację między astrologią a antropologią filozoficzną. Siła oddziaływania planet miała ingerować w życie jednostki na wielu płaszczynach istnienia. W ten sposób makro- i mikrokosmos wyjaśniały i uzupełniały się wzajemnie.

Próba odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek, w kontekście traktatu *O nauce gwiazdecznej* pokazuje przede wszystkim związek Falimirzowego zielnika z popularną ówczesnie Ptolemejską teorią genitury (narodzin), stanowiącą podstawę tworzenia horoskopów indywidualnych. Głosiła ona, że:

Gwiazdy, niebiosa określają w jednej chwili – w momencie inicjalnym, w godzinie fatalnej – cały bieg istnienia: los jest wyznaczony raz na zawsze, skoncentrowany w momencie decydującym, w punkcie, w którym pozycje astralne wyładują sumę własnych radiacji na wylaniający się nowy byt³⁶.

Nowo narodzony człowiek nie jest „czystą kartą”, ponieważ mapa nieba w chwili narodzin determinuje go w sposób zasadniczy, wpływając na jego wygląd, cechy charakteru oraz wielorakie predyspozycje. Związki Unglerowskich ogrodów zdrowia z teorią genitury znajdujemy w opisanu dwunastu miesięcy roku kalendarzowego. Każdy z nich zawiera informacje o cechach urodzonych w tym czasie dzieci. Krótki przegląd cech potomstwa wymienionych przez Falimirza (zob. L. 45v–49r) pokazuje, że moment przyjścia na świat jest szczególnie ważny dla całego późniejszego biegu ludzkiego życia. Na przykład dziecko narodzone w styczniu „zimnego przyrodzenia będzie” (L. 45v); urodzone w lutym będzie ubogie, zostanie złodziejem, a na jego białej skórze pojawi się świerzb; jeśli przyjdzie na świat w marcu, „nagle będzie w swej myśli, a mnodzy się jego będą bać” (L. 46v); w kwietniu niepłodne; w maju „sprosne, a wszak roztropne bywa” (L. 47r); w czerwcu „niemądre będzie, wesele niczego-ż nie poważy, co by czynić albo mówić miało” (L. 47r); w lipcu „wesołe a czyste” (L. 47v); w sierpniu „nie powiedzie się ku dobremu, ale złą śmiercią umiera. [...] aczkolwiek czystego umysłu a sprosnego, a wszakże niepłodne będzie” (L. 47v–48r); we wrześniu skromne w uczynkach, zostanie sprawiedliwym sędzią; w październiku „złego przyrodzenia bywa a rzeczy nieprzyjemnej” (L. 48v); w listopadzie będzie „strzelcem a opatrzny i dobrym mężem” (L. 48v); w grud-

³⁶ E. Garin, *op. cit.*, s. 39.

niu „sprawiedliwym sędzcą będzie, mocny a grubego ciała, a wszakże będzie zmyślny” (L. 49r); natomiast narodzone „pośledniego dnia na skonaniu grudnia [...] nie będzie nakłoniono ku dobremu, ale haniebną śmiercią umrze” (L. 49r).

Analiza fragmentów tekstu Falimirza poświęconych teorii genitury prowadzi do wniosku o całkowitej dowolności opisu oraz o braku konsekwencji – szczegóły anatomicznej budowy ciała („grubego ciała”) wymienione są obok predyspozycji do chorób (świerzb, niepłodność), zdolności intelektualnych, usposobienia (wesołość), cech moralnych, zamiłowania do wykonywania określonych zawodów (sędzia) oraz skłonności do grzechów ciężkich (złodziej), a nawet sposobu zakończenia życia (haniebna śmierć). Ten horoskop wpisuje się w szerszy kontekst kulturowy piśmiennictwa astrologicznego swoich czasów – podobne przepowiednie urodzinowe były popularne w literaturze astrologicznej zarówno epoki renesansu, jak i baroku. Pojawiają się w kalendarzach XVII-wiecznych, gdzie również można zauważyć całkowitą dowolność i brak konsekwencji w opisywaniu cech oraz predyspozycji nowo narodzonego potomstwa³⁷. Z powodu braku zachowanych świadectw nie jesteśmy w stanie definitywnie orzec, w jakim stopniu wierzone w te i tym podobne horoskopy.

Astrologia rzutowała bezpośrednio nie tylko na geniturę, ale też na koncepcję ludzkiej cielesności. Model antropologii ciała obecny w zielnikach renesansowych pokazuje ścisły związek tej kategorii kultury z wpływami makrokosmosu. Planety decydują o wyglądzie zewnętrznym człowieka oraz o jego posturze, co widzimy przede wszystkim w tabeli *Przyrodzenie planet*. Ich wpływ ma uwidaczniać się przykładowo w takich cechach, jak: kolor czy rodzaj włosów (czarne, kędzierzawe), cery (smagła lub blada płeć), oczu (zapadnięte, małe), brody (piękna, gęsta), kształt i wielkość nosa oraz twarzy i ust, predyspozycje do siwienia, zmarszczek, wzrost, długość palców itp. Ciało ludzkie w tej koncepcji jest wynikiem działania radiacji planetarnych, modelujących jego kształt oraz wielkość. Staje się tym

³⁷ Zob. M. Krzysztofik, *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy...*, s. 246–256.

samym systemem znaków wyższego porządku, które potrafi odczytać astrolog.

Oprócz Słońca, Merkurego, Wenus, Marsa, Jowisza, Saturna i Księżyca na poszczególne narządy ciała ludzkiego bezpośrednio wpływ wywierać ma również zodiak, o czym informuje rubryka *Członki* zamieszczona w tabeli *Przyrodzenie znamion*. Czytelnik mógł się z niej dowiedzieć, że byk „panuje” szyi i gardłu; bliźnięta – plecom, ramionom i rękom; rak – piersiom, płucem, śledzionie; lew – sercu, żołądkowi, grzbietowi, bokom itp. Widzimy tu typową dla piśmiennictwa astrologicznego epoki koncepcję człowieka zodiakalnego (*homo zodiacus, homo signorum*).

Myśl o ścisłej relacji przyczynowo-skutkowej między częściami ciała a zodiakiem oraz planetami stała się podstawą medycyny astralnej, czyli tzw. jatromatematyki³⁸. To przekonanie pozwalało na wyjaśnianie jednej rzeczywistości przez rzeczywistość drugą – zdrowie bądź choroba były uzależniane od korzystnego czy niekorzystnego układu planet. Medycyna astrologiczna zakładała, że:

Dwanaście najważniejszych narządów ciała ludzkiego zależnych jest od dwunastu konstelacji zodiakalnych. Miało to daleko sięgające następstwa w praktycznym leczeniu jatromatematycznym, gdyż tylko w odpowiednich okresach i chwilach, w których występowała silna aktywność danego znaku zodiakalnego, wolno było wykonywać zabiegi medyczne dotyczące związanych z tym znakiem narządów³⁹.

Wiara w istnienie deterministycznych praw rządzących ludzkim ciałem miała bezpośrednie konsekwencje w dobieraniu sposobu oraz czasu leczenia, co widzimy przede wszystkim w takich częściach

³⁸ „Medycyna średniowieczna przyjmowała, że zewnętrzne części ciała człowieka zależne są od zodiaku, czyli od zewnętrznej sfery nieba, zaś wewnętrzne organy ludzkie podlegają planetom, jako znajdującym się «wewnątrz» zodiaku”. Cyt. za: E. Chojecka, *op. cit.*, s. 378.

³⁹ S. Swieżawski, *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, t. 6: *Człowiek*, Warszawa 1983, s. 271. Zob. również: B. Seyda, *Dzieje medycyny w zarysie*, Warszawa 1973, s. 151.

traktatu *O nauce gwiazdecznej*, jak opisanie dwunastu miesięcy roku (każdy z nich zawiera dokładną informację o wykonywaniu lub zaniechaniu flebotomii) czy w tabelach poświęconych zodiakowi, planetom, biegowi Księżyca. Mamy tu dokładne instrukcje wyznaczające najlepszy lub najgorszy czas na takie zabiegi medyczne, jak stawianie baniek, puszczanie krwi, zażywanie leków przeczyszczających. Dowiadujemy się też o czasie stosownym do wykonywania czynności higienicznych (mycie w łaźni, golenie, strzyżenie włosów, „chędożenie”). W koncepcji jatromatematycznej skuteczność zażywanego leku nie tkwi w nim samym, ale uwarunkowana jest prawami wyższego rzędu, ustanowionymi w odgórnym makrokosmicznym porządku. Niestosowanie się do jej zasad miało skutkować poważnymi konsekwencjami – nie tylko ślepotą, ale nawet śmiercią. Medycyna astralna miała wpływ na lecnictwo europejskie do XVII wieku.

Fakt zamieszczenia traktatu *O nauce gwiazdecznej* w pierwszym ogrodzie zdrowia, a następnie przedrukowania w dwóch kolejnych (Spicyńskiego i Siennika) świadczy o wielkiej randze, jaką ówczesnie przyznawano astrologii. Świadomość poczytności zielników, stanowiących często jedyne źródło wszelkich medycznych i pozamedycznych porad, pozwala na postawienie hipotezy, iż mamy do czynienia z przykładem astrologii praktycznej, przenikającej za pośrednictwem właśnie tego typu poradników zdrowotnych do mentalności powszechnej epoki. Z braku zachowanych źródeł nie jesteśmy w stanie na obecnym etapie badań rzetelnie odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu wierzono w naukę gwiazdarską bądź ją negowano (skąpe świadectwa doby staropolskiej pozwalają sądzić, że jatromatematyka cieszyła się dużym uznaniem).

Traktat Falimirza podobny jest do innych popularnych tekstów astrologicznych – np. do rocznych i wieloletnich prognostyków renesansowych⁴⁰ oraz kalendarzy astrologicznych (od XV do XVIII w.)⁴¹.

⁴⁰ Zob. M. Krzysztofik, *Przyszłość Europy...*, s. 145–167.

⁴¹ Zob. eadem, *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy...*, s. 86–121, 193–199, 350–395.

Wątki i tematy astrologiczne przenikały również do literatury pięknej (prozy i poezji⁴²). Zarówno kalendarze, prognostyki, jak i traktat Falimirza, Boga czynią Panem makrokosmosu, który ustanowił jego niewzruszone prawa. Z pewnością ten fakt sprawił, że przez kilka stuleci egzystowały w kulturze chrześcijańskiej.

Bibliografia

- Aviarium staropolskie*, oprac. J. Ratajczyk, Wrocław 2014.
- Chojecka E., *Krakowska grafika kalendarzowa i astronomiczna XVI wieku*, [w:] *Studia renesansowe*, t. 3, red. M. Walicki, Wrocław 1963.
- Dworak Z., *Astrologia, astronomia, astrofizyka*, Warszawa 1986.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 16, 28, 29, Kraków 1898, 1930, 1933.
- Falimirz S., *O ziołach i o mocy ich*, Kraków: Florian Ungler 1534.
- Garin E., *Zodiak życia. Astrologia w okresie renesansu*, przeł. W. Jekiel, Warszawa 1992.
- Jankowiak L.A., *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 1: *Początki polskiej renesansowej terminologii medycznej*, Warszawa 2005, t. 2: *Słownik*, Warszawa 2006.
- Kreiner J., *Współczesne spojrzenie na astrologię*, Kraków 1980.
- Krzysztofik M., *Przyszłość Europy zapisana w gwiazdach. Renesansowy prognostyk astrologiczny z 1565 roku*, „Ruch Literacki” XLVII, 2006, nr 2, s. 146–147.
- Krzysztofik M., *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy astrologicznych XVII wieku. Almanachy Stanisława Słowakowica jako podstawa uogólnień*, Kraków 2010.
- Marcin z Urzędowa, *Herbarz polski*, Kraków, Drukarnia Łazarzowa, 1595.
- Poezja i astronomia*, red. B. Burdziej, G. Halkiewicz-Sojak, Toruń 2006.
- Polonia typographica saeculi sedecimi*, z. 7, red. A. Kawecka-Gryczowa, oprac. H. Bułhak, Wrocław 1966, Wrocław 1970.
- Rostański J., *Porównanie tak zwanych zielników Falimirza, Spiczynskiego i Siennika*, Kraków 1888.
- Seyda B., *Dzieje medycyny w zarysie*, Warszawa 1973.
- Siennik M., *Herbarz, to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie*, Kraków 1568.
- Spiczynski H., *O ziołach tutecznych i zamorskich i o mocy ich*, Kraków 1542.
- Świeżawski S., *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, t. 6: *Człowiek*, Warszawa 1983.

⁴² Zob. *Poezja i astronomia*, red. B. Burdziej, G. Halkiewicz-Sojak, Toruń 2006.

- Szczurek A., *Moce tajemne kamieni w traktatach „O kamieniach drogich, na wiele rzeczy potrzebnych” Stefana Falimirza, Hieronima Spiczyńskiego i Marcina Sienika*, „Literatura Ludowa” 2014, nr 6, s. 33–43.
- Szostak J., *Farmakognozja, farmacja galenowa i aptekarstwo w renesansowych zielnikach polskich*, Warszawa 2006.
- Szostak J., *Zielnik Stefana Falimirza z roku 1534*, „Ze Skarbca Kultury”, nr 29/1977, s. 9–10.